Rok VIII. Nr. 348 Sosnowiec, poniedziałek 18 grudnia 1933 roku Ce[...]meru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

...rat. wy... ...ięcznie — ...a- ...Se... ...Teatraln. Telefon Red. 6-92. Administ. 4-97. Drukarni Konto czekowe 30... P.K.O. Katowice

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.



# Hitler dyktatorem Rzeszy

## Hindenburg ustąpi w połowie stycznia

**PARYŻ, 17. 12. Prasa donosi, że w kołach rządzących niemieckiej partji narodowo - socjalistycznej mówi się poważnie o dymisji prez. Hindenburga, która ma nastąpić w połowie stycznia.**

**Znamiennem jest, że prez. Hindenburg nie będzie już miał następcy na fotelu prezydenta Rzeszy, natomiast całą władzę dyktatorską Niemiec skupi w swoim ręku kanclerz Hitler.**

**Podkreśla się symboliczny charakter oczekiwanej dymisji prez. Hindenburga, która będzie oznaczała ostateczne zerwanie przez Niemcy z systemem republikańskim.**



## P. K. O. obniża procenty

### przy skupie weksli i od pożyczek lombardowych.

WARSZAWA, 17. 12. Na posiedzeniu rady zawiadowczej P. K. O. uchwalono obniżyć z dniem 1 stycznia 1934 r., stopę procentową, stosowaną przez P. K. O. przy skupie weksli o 1 proc. t. j. do 5 i pół proc. w stosunku rocznym, oraz ustalono dolną granicę stopy procentowej przy skupie akceptów na 6 proc. w stosunku rocznym.

Uchwalono również obniżyć począwszy od 1 stycznia stopy procentowej od udzielonych pożyczek lombardowych o 1 proc. w stosunku rocznym, wobec czego zostaje ona ustalona: 1) od pożyczek na zastaw papierów państwowych 7 proc. p. a., 2) od pożyczek na zastaw pozostałych papierów wartościowych 8 proc. p. a.

## 5.000 zabitych

### Straty armji „czerwonej" w Chinach.

SZANGHAJ, 17. 12. Gen. Lu - Ping - Wei, wybitny przywódca komunistów chińskich znajduje się podobno w pośród 5000 „czerwonych", zabitych w uporczywych 3 dniowych walkach z wojskami pod wodza gen. Czang - Kai - Szeka w prowincji Kiang - Si.

Według komunikatu z gównej kwatery, cały komunistyczny „rząd tymczasowy" był wzięty do niewoli przez wojska rządowe.

W ręce tych wojsk wpadły również wielkie zapasy broni i amunicji.

## Po wizycie w Polsce

### Zaproszenie Paul Boncoura do Moskwy.

PARYŻ, 17. 12. „Echo de Paris" przynosi wiadomość, iż rząd sowiecki zaprosił Paul - Boncoura do Moskwy, po odbyciu zapowiedzianej wizyty w Polsce i Czechosłowacji.

—::O::—

## Słuszna kara

### za nikczemność dezertera

KRÓL. HUTA, 17. 12. Przed kilku tygodniami związek rezerwistów w pow. świętochłowickim urządził ćwiczenia. Jeden z rezerwistów niejaki Hubert Smyła z Szarleja w mundurze ćwiczebnym i z bronią ukradkiem przeszedł granicę i oddał się w ręce władz niemieckich.

Smyła spodziewał się, że za tę podłość Niemcy dadzą mu posadę i suto go wynagrodzą.

Nikczemnego dezertera spotkał jednak wielki zawód. Przesiedział on przez 2 tygodnie w więzieniu niemieckiem w Bytomiu i dopiero na interwencję polskich władz został zwolniony z aresztu i odstawiony do granicy polskiej w opłakanym stanie, obdarty i źle odziany.

Oczywiście Smyła odpowiadać będzie przed sądem w Król. Hucie za swój nikczemny postępek. Podły ten czyn Smyle się nie opłacił.

—::O::—

## Napad na pociąg

### kolei transsyberyjskiej

CHARBIN, 17. 12. Banda chunchuzów dokonała wczoraj napadu w pobliżu Cicikaru na ekspress transsyberyjski, wykolejając go.

Oddział wojsk japońskich, eskortujący pociąg, wszczął z bandytami walkę i rozproszył napastników.

W wyniku walki wielu pasażerów ekspressu zostało zabitych, w tem 1 Rosjanin, 6 obywateli Mandżuko, 3 Japończyków oraz 1 obywatel Czechosłowacji. Wielu odniosło rany.

Oddział wojsk japońskich poniósł również straty, mimo odparcia napastników.

Bandyci zdołali uprowadzić ze soba kilku pasażerów z pociągu.

## Wstrząsający dramat miłosny w Gołonogu.

### Po usiłowaniu otrucia narzeczonej, powiesił się na drzewie w lesie.

Wstrząsający dramat miłosny rozegrał się onegdaj rano w Gołonogu pomiędzy parą narzeczonych, **20-letnim Władysławem Jaskulskim, mieszkańcem Kazimierza i 19-letnią Apolonją Nawrotówną, mieszkanką kolonji Jamki pod Gołonogiem.**

Poznali się w ubiegłym roku, gdy pracowali razem na dole kopalni. On od pierwszego wejrzenia zakochał się w niej do szaleństwa, prześladując ją swoją bezgraniczną miłością na każdym kroku. Nawrotówna **początkowo sprzyjała Jaskulskiemu,** a nawet zgodziła się na zaręczyny.

Po pewnym jednak czasie **poczęła unikać towarzystwa swego narzeczonego..** Jaskulski widząc obojętność narzeczonej, począł ją prosić, aby zmieniła swe postępowanie i zgodziła się zostać jego żoną.

Prośby i wielka miłość jaką Jaskulski żywił dla swej ukochanej nic nie pomogły.

**Postanowił więc szukać zemsty.**

Jaskulski wiedział dobrze, że Nawrotówna idąc do pracy na kopalnię musi przechodzić przez las. Tu więc zaczaił się na Nawrotównę. Przy spotkaniu się z ukochaną oświadczył jej w sposób ostry i kategoryczny,

**że muszą zaraz tu w lesie zginąć oboje.**

Po tych słowach wyjął szybkim ruchem z kieszeni **butelkę z esencja octową i podał ją do wypicia Nawrotównie.**

Kiedy ta odmówiła **powalił ja na ziemie, usiłując wlać przemocą truciznę do ust.**

Po rozpaczliwej walce, która trwała kilka minut. **Nawrotównie udało się uwolnić z rąk truciciela, z mocno poparzonemi ustami i twarzą.**

Jaskulski po dokonaniu swego czynu zbiegł w głąb lasu. Nowrotówna z trudem dowlokła się do domu, skad następnie przewieziono ją do szpitala.

O zajściu powiadomiono policję, która wszczęła natychmiast pościg za zbiegłym Jaskulskim. Po krótkich poszukiwaniach okazało się, że Jaskulski popełnił samobójstwo, wieszając się na drzewie w lesie.

Zwłoki Jaskulskiego zabrała rodzina.

## W Hiszpanji zupełnie zgnieciono rewolucję

PARYŻ, 17. 12. Havas donosi z Madrytu, iż w całym kraju zapanował już prawie całkowity spokój.

W wywiadzie z przedstawicielami prasy hiszpański minister spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd już od dwuch miesięcy poinformowany był o planach wywrotowych syndykalistów. Rząd śledził z baczną uwagą przygotowania rewolucjonistów i zawczasu powziął zarządzenia, zapobiegawcze, co umożliwiło skuteczne zwalczanie ruchu rewolucyjnego.

— W chwili obecnej — oświadczył minister — rząd już całkowicie opanował sytuację i w całym kraju panuje już zupełny spokój. Wśród aresztowanych przywódców rewolucji znajduje się — wedle informacyj ministra spraw wewn. — również kilkunastu cudzoziemców, których przynależność narodowa trzymana jest jednak w tajemnicy.

Również nie można jeszcze w chwili obecnej stwierdzić, czy rewolucja miała tło komunistyczne, czy też wewnętrzno - anarchistyczne.

## 50 złotych za kawałek sznura

### — na którym powieszono Malisza

WARSZAWA, 17. 12. W Warszawie zatrzymano kombinatora, który robił dobre interesy na sprzedaży kawałków sznura, na którym rzekomo powieszono Malisza!

Tranzakcje te udawały się kombinatorowi wskutek zabobonu, że sznurek wisielca przynosi szczęście. Kombinatorem tym był niejaki Bolesław Miszczak, który opowiadał, że wrócił z Krakowa, gdzie „pracował" w wieziennictwie i stąd znalazł się w posiadaniu sznura, na którym rzekomo powieszono Malisza.

Miszczak brał po 50 zł. za kawałek tego sznura. Zdemaskiwał Miszczaka niejaki Greszczułka, który stwierdził, że Miszczak nie służył w więziennictwie krakowskiem, a... zwolniony został niedawno z więzienia warszawskiego, gdzie odsiadywał karę za kradzież. Grzeszczułka zatrzymał oszusta, obił go, a następnie oddał w rece policji.

# Socjaliści na Awentynie.

(Korespondencja własna).

Paryż, w grudniu.

Nastąpił przełom w życiu parlamentarnem Francji... To, czego nie zdołał dokonać Daladier ani Sarraut, udało się Kamilowi Chautemsp; przeprowadził on przez parlament (narazie przez Izbę Deputowanych) plan naprawy finansów.

A przecież plan ten niewiele się różni od analogicznych projektów dwuch poprzednich gabinetów, które upadły wraz z odrzuconemi przez izbę projektami finansowemi. Przecież w planie ministra Marchandeau (min. budżetu obecnego rządu) figuruje, podobnie jak w pogrzebanych projektach min. min Lamoreux i Abel Gardeya, obniżka uposażeń urzędniczych, o która walka rozgorzała w kuluarach i salach pałacu Burbonów.

Co się więc stało? Co takiego zaszło, że okazało się możliwem dla Kamila Chautemps przeprowadzić to, o co potknęli się obaj jego poprzednicy i koledzy partyjni?

Klucz zagadki spoczywa w zmianie stanowiska socjalistów „ortodoksyjnych" (S. F. I. O.), to znaczy grupy Leona Bluma. Postanowiła ona umożliwić Chautempsowi przeprowadzenie sanacji finansów przez powstrzymanie się od głosowania nad odnośnem projektami ustawodawczemi, a tem samem projekty te uzyskały większość, gdyż głosowała za nimi cała lewica i centrum od Renaudela aż do Flandina, a przeciw — tylko nieprzejednana grupa Tardieugo (Centre republicain) i klerykali Ludwika Marina.

Czem objaśnić zmianę stanowiska „blumowców"? Do niedawna przecież znaczna większość „socjalistów twardych" „(les durs", tak nazywają tam teraz blumowców w odróżnieniu od neosocjalistów, zwanych „les mous") wypowiadała się bardzo stanowczo przeciw tym samym projektom obu poprzednich gabinetów. Widocznie w stanie umysłów pp. Bluma i Faurea zaszły pewne przeobrażenia, wywołane jakiemiś objektywnemi przyczynami.

Pierwsza z nich — to niewątpliwie gwałtowne dążenie opozycji prawidłowej — z Andrzejem Tardieu na czele — do wywalenia za wszelką cenę obecnego rządu (jak wiadomo, jednorodnie radykalnego) i posadzenia na jego miejscu gabinetu „Jedności narodowej" (Union nationale). Nie chcąc iść na rękę prawicy, Blum postanowił wstrzymać się od głosowania. W ten sposób: i wilk syty i owca cała...

Do powzięcia tej decyzji przyczyniły się niewątpliwie zaostrzone stosunki wewnętrzne w łonie „starej" partji socjalistycznej. Pozostała w niej — już po scesji odłamu Marqueta i Reudela — grupa zwana „attentistów" (czekających) z deputowanym Ludwikiem Frossardem na czele. Ludzie ci, sprzyjając w duchu neosocjalistom, pozostali jednak narazie w ramach swojego stronnictwa, nie chąc łamać jego dyscypliny i łudząc się nadzieją, że może jednak uda się jeszcze odbudować — przy pomocy interwencji władz 2-ej międzynarodówki — rozbitą jedność socjalizmu francuskiego.

„Attentyści" Frossard a mają dość duże znaczenie we frakcji socjalistycznej (siła ich obliczana jest na około 35 mandatów). W decydującem głosowaniu na posiedzeniu klubu, który miał postanowić, jak należy się ustosunkować do projektów finansowych Chautempsa, 38 osób głosowało za odrzuceniem ich, 37 za przyjęciem (grupa Frossarda), a reszta wstrzymała się od głosowania. Siły były zatem prawie równe. Ostatecznie uzyskało aprobatę stanowisko Bluma, który zaproponował abstynencje — a nawet absencję, niebawem przekonamy się dlaczego — na decydujących posiedzeniach plenarnych Izby Deputowanych.

To wycofanie się socjalistów ze szranków bitewnych ubrane zostało w patetyczną nieco szatę... Imieniem grupy socjalistycznej dep. Wincenty Auriel oświadczył, że on i towarzysze jego postanowili usunąć się zupełnie z pola walki (t. zn. z parlamentu) na cały czas trwania obecnej debaty finansowej, gdyż uważają za zupełnie bezcelowe dalsze pozostawanie w skłóconem środowisku, które a priori odrzuca wszelkie remedja, proponowane przez socjalistów.

Po tem oświadczeniu socjaliści „uroczyście" wycofali się do kuluarów; ponieważ za nimi irnnicznie chusteczką krewki przywódca neosocjalistów, Marceli Deat; na łamach S. F. I. O. pozostał tylko nie przejednany poseł paryski, camerade Graziani, który — wbrew uchwale partyjnej — głosował przeciwko rządowi.

Zresztą, ten „exodus ma Awentyn" nie jest znów tak ściśle, ani dosłownie przestrzegany, bo już na następnem posiedzeniu parlamentu sporo posłów socjalistycznych znalazło się na swoich miejscach (ale w głosowaniach udziału nie brali).

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Nie da się zaprzeczyć, że na „zmiękczenie" nieprzejednanego stanowiska blumowców niewątpliwie wpłynęła wiadomość o wynikach ostatnich wyborów częściowych (uzupełniających) do parlamentu, a także do niektórych ciał samorządowych. W wyborach tych wszędzie — a zwłaszcza w Saint - Quentin, w północnej Francji, gdzie kandydat socjalistyczny utracił połowę głosów w porównaniu z majem 1932 r. — socjaliści „ortodoksyjni" stracili dużo głosów (przeważnie na rzecz żywiołów „umiarkowanych"). Był to bardzo znamienny zimny natrysk ostrzegawczy na rozpalone głowy pp. Pawła Faurea i Leona Bluma.

M. R.

## 30-ta rocznica pierwszego wzlotu samolotu z silnikiem

**W dniu 18 bm. przypada ważna rocznica w historji lotnictwa, tego dnia mianowicie mija 30 lat od czasu pierwszego wzlotu aeroplanu z silnikiem.**

**Wzlot ten odbył się w miejscowości Kitty Hawk w Północnej Karolinie (Stany Zjednoczone). Bracia Orvil i Wilbur Wright odbyli pierwszy lot z silnikiem, który trwał 12 sekund. Dystans przebyty przez pierwszych lotników wynosił 59.40 metrów. Silnik wagi 109 kg. miał moc 12 KM.**

**Dla ilustracji postępów, jakie poczyniło lotnictwo w okresie 30 letnim, warto przytoczyć, że ostatni rekord długości lotu bez lądowania wynosi około 10.000 klm., rekord zaś długotrwałości lotu bez lądowania około 70 godzin. Podczas gdy w r. 1903 — 1 KM. przypadał na 10 kg. wagi silnika, obecnie 1 kg. silnika daje moc 1 KM.**

## Utworzenie koła środowiskowego inżynierów i techników

### przy radzie pow. B.B.W.R. w Sosnowcu

Jak to wczoraj pokrótce donosiliśmy, przy radzie pow. BBWR w Sosnowcu utworzone zostało koło środowiskowe inżynierów i techników.

W zebraniu wzięło udział 53 osoby ze wszystkich prawie ośrodków przemysłowych w Zagłębiu.

Po krótkiem zagajeniu przewodnictwo zebrania objął dyr. Żukowski, poczem w blisko godzinnem przemówieniu prezes rady powiatowej, prezydent Kaczkowski zaznajomił zebranych z celami i zadaniami koła, ujmując je jako zagadnienia polityczne, gospodarcze i pomocy technicznej w potrzebie dla państwa.

Mówca naszkicował głęboką koncepcję potrzeby służby dla państwa opierając ją na przesłankach historycznych, geograficznych i politycznych oraz scharakteryzował rolę państwa pojętego nowocześnie nietylko jako najdoskonalszej formy organizacji społeczeństwa, ale także jako instrumentu do wytwarzania wszelkich dóbr, rozwoju i obrony. Następnie podkreślił, że świat powojenny jest ciągle w fazie przekształcenia się i poszukiwania nowych form zarówno politycznych jak i gospodarczych. W orbicie tego procesu znajduje się i Polska. Nikomu z nas jako obywatelowi państwa nie może być obojętne, jak się będzie kształtowało to nowe oblicze Polski, ale należy dołożyć maksimum wysiłków, aby zapewnić państwu i narodowi jak największe możliwości rozwoju. Kto tego procesu nie chce zrozumieć lub niedocenia wyłącza się sam poza nawias współtworzących podwaliny nowej Polski.

Zagadnienia pomocy technicznej należą do niezmiernie ważnych, stojących w związku z obronnością państwa. Szczegóły tej części przemówienia ze zrozumiałych względów pomijamy.

Przemówienie prezydenta Kaczkowskiego, dotykające najaktualniejszych problematów państwowych, przyjęte było gorącemi oklaskami zebranych, poczem po dłuższej i b. ożywionej dyskusji, w której zabierali głos liczni mówcy, uchwalono jednogłośnie rezolucję o powołaniu do życia koła środowiskowego inżynierów i techników uznając doniosłość inicjatywy BBWR. Należy dodać, że koło będzie pierwszem tego rodzaju w Polsce, będzie więc miało do spełnienia rolę pionierską. Wybory zarządu, którego skład podaliśmy w numerze wczorajszym zakończyły zebranie.

* * *

Dnia 20 grudnia w lokalu rady powiatowej, (Piłsudskiego 16), odbędzie się organizacyjne zebranie koła środowiskowego lekarzy Zagłębia, które podobnie, jak koło środowiskowe inżynierów i techników, za jeden z celów będzie miało pomoc lekarska w potrzebie dla państwa. O ile ktoś z pp. lekarzy, pragnąc wziąć udział w pracach koła nie otrzymał dotąd zaproszenia zechce się zgłosić do sekretarjatu BBWR, tel. 6-01.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Grudzień 18 Poniedz.

Dziś: Gracjana B. W.
Jutro: Darjusza
Wschód słońca: 7.40
Zachód słońca: 15.41

## RADJO

### WARSZAWA.

Poniedziałek, 18 grudnia.

9.00. Sygnał czasu. 9.05. Gimnastyka. 9.20. Płyty. 9.25. Dz. poranny. 9.40. Płyty. 9.50. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art stolicy. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Dz. południ. 12.35. Kom. meteor. 15.25. Wiad o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Kronika harcerska. 15.45. Chwilka lotu 15.55. Utwory fortepianowe. 16.40. Francuski. 16.55. Recital skrzypc. 17.30. Pieśni w wyk. S. Szyfmanówny. 17.50. Skrzynka poczt. 18.00. Mędrcy i poeci starożytnej Grecji a chwila obecna. 18.20. Aud. żołnierska. 18.45. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Tr. ze Lwowa. 19.40. Kom.sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00 Koncert wiecz. 21.00. Kraina polskiego słońca. 21.15. Ofiara Trygwasona. 22.00 Na listy z Anglji odpowie w jęz. angielskim p. T. Ordon. 22.20. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

### KATOWICE.

Poniedziałek, 18 grudnia.

7.00. Aud. poranna. 11.25. Program na dz. bież. 11.30. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05 Płyty. 12.30. Tr. z Warsz. 12.38. Płyty. 15.20. Giełda zbożowa. 15.25. Tr. z Warszawy. 17.50. Porady radjotechniczne. 18.00. Tr. z Warsz. 18.45. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Płyty. 19.25. Tr. ze Lwowa i z Warszawy.

### WARSZAWA.

Wtorek 19 grudnia.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20 Płyty. 7.35 Dz. poranny. 7.40. Płyty. 952. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Tr. ze Lwowa. 12.30. Dz. południ. 12.35. Kom. meteor. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Przegląd wydawnictw. 15.50. Płyty. 16.25. Skrzynka PKO. 16.40. Wśród wydawnictw gwiazdkowych. 16.55. 8-my koncert z cyklu Muzyka Niepodległości Polski. 17.50. Kom. roln. 18.00. Odczyt W wielkich odlewniach stali. 18.20. Skrzynka muz. 18.35. Recital śpiew. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Felieton aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Młodociany król. operetka w 3 aktach. 22.30. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

### KIEDY ODBĘDĄ SIĘ WYBORY DO IZB RZEMIEŚLNICZYCH?

**W związku z ogłoszeniem rozporządzenia o utworzeniu związku izb rzemieślniczych i sposobie powoływania rady i zarządu tej organizacji na terenie ministerjum przemysłu i handlu opracowywana jest ordynacja wyborcza, na której podstawie będą przeprowadzone wybory do izb rzemieślniczych.**

**Ogłoszenie ordynacji wyborczej spodziewane jest z końcem bieżącego miesiąca, wobec czego rozpisania wyborów do izb rzemieślniczych należy oczekiwać w ciągu stycznia r. 1934.**

———)O(———

## Z Zagłębia.

— Związek oficerów rezerwy Zarząd koła związku oficerów rezerwy w Sosnowcu prosi kolegów, którzy ostatnio dobrowolnie zerejestrowali się o przybycie dziś o godz. 8 wiecz. na posiedzenie ,celem omówienia szeregu spraw.

— **Choroby zakaźne.** Na terenie pow olkuskiego zanotowano w czasie od 10 do 16 bm.: 3 błonice, 3 duru brzusznego, 4 odry, 3 róże, 1 krztusiec, 2 pokąsania przez psa wściekłego.

— **„Złoty" pierścionek.** Dn. 15 bm. na ul. Targowej w Sosnowcu, Poloczek Adam, zam. w Nowym Reptach, pow. tarnogórskiego, kupił od nieznanego mu bliżej osobnika pierścionek za 75 zł. Po pewnym czasie Poloczek zorjentował się, iż padł ofiarą oszustwa, gdyż pierścionek ten nie przedstawia żadnej wartości.

—)O(—

**Z KONCERTU W GIMN. STASZICA W SOSNOWCU.**

W sali gimn. im. Staszica w Sosnowcu odbył się koncert, urządzony staraniem „Świetlicy" tegoż gimn. w wykonaniu wychowanków, składający się z trzech zasadniczych części: muzyki poważnej, lekkiej i tanecznej. Pomysł ułożenia programu w powyższy sposób nie wyszedł absolutnie na dobre, czego dowodem było nieodpowiednie ustosunkowanie się nielicznie zebranej młodzieży do koncertu. Jako stały bywalec szkolnych imprez opuszczałem zawsze salę z zadowoleniem, że młodzież nasza umie odpowiednio ocenić wartość muzyki. Sobotni koncert był jakby zaprzeczeniem powyżej wyrażonego sądu. Obecna młodzież ustawiczną rozmową, śmiechem i hałasem w czasie wykonywania numerów programu, wytworzyła taką atmosferę na sali, że soliści w największem zdenerwowaniu i zniechęceniu opuszczali estradę, nie wykonywując wszystkich utworów, zaznaczonych w programie.

Co dopiero mówić o stronie artystycznej w powyższych warunkach?

Na wyróżnienie zasługuje orkiestra symf. pod dyr. prof. H. Obuchowicza i jazz szkolny. Jako soliści pp.: H. Blocher, Bracia Kamińscy, H. Burakiewicz i A. Żyms.

Inż. T. O.

—)O(—

— **Wyjaśnienie.** Otrzymaliśmy następujący list z prośbą o umieszczenie w „Expresie Zagłębia"

W numerze 334 „Kurjera Zachodniego", ukazał się złośliwy artykuł p. t. „Podziękowanie", w którym autor zarzuca mi, że rzekomo odmówiłem sali szkolnej na zakończenie kursu obrony przeciwgazowej, urządzonego przez zarząd polskiego czerwonego krzyża w Sosnowcu.

Stwierdzam przeto, że: nikt nigdy z ramienia P. C. K., ani kursu, ani wogóle nikogo nie prosił mnię o salę na zakończenie kursu i, że na cały przeciąg trwania kursu udzieliłem sali szkolnej i kurs odbył się w szkole. Wymieniony artykuł „Kurjera Zachodniego" oparty jest, albo na złośliwości ludzi nieuczciwych, albo na tendencyjnem kłamstwie.

Dziwi mnie tylko fakt, że tak poważna, o celach tak wzniosłych i ogólno narodowych organizacja jak P.C.K., miast wdzięczności za udzielenie sali na przeciąg kilku tygodni, dopuszcza (bo nie posądzam o spowodowanie) do krzywdzącej niewdzięczności. Tembardziej, że zarząd P. C. K. w Sosnowcu, pismo moje domagające się wyświetlenia tej nieuczciwej sprawy raczył łaskawie pozostawić bez żadnej odpowiedzi.

Co na to społeczeństwo i zarząd główny P. C. K. w Warszawie?

LEON GAJEWSKI
kierownik szkoły w Niwce

—:0:—

— **W Czeladzi brak choinek.** Święta za pasem, a w Czeladzi niema jeszcze ani jednej choinki.. W latach ubiegłych o tym czasie choinki dostarczane były masowo przez wieśniaków nawet z najodleglejszych okolic.

— **Kradzież roweru.** Z restauracji Błaż. Himmla w Ojcowie nieznany złodziej skradł rower wart. 190 zł i 5 but. piwa.



# Stan kultury rolnej w powiecie zawierckim.

Do niedawna powiat zawiercki uważany był za powiat wybitnie przemysłowy, zaś rolnictwo zepchnięte było na dalszy plan.

I rzeczywiście tak było za czasów „prosperity", kiedy to posiadacze 2, 3 a nawet i 6 morgów ziemi, nie mogąc użyć z roli, porzucali ją, a śpieszyli do pracy w fabrykach, powiększając armję proletarjatu fabrycznego. W wielu wypadkach ziemia opuszczona przez gospodarza leżała odłogiem, w niektórych zaś wypadkach gospodarowała nieudolnie na roli pozostała we wsi wraz z rodziną żona.

W chwili gdy kominy fabryczne przestały dymić, zaś w fabrykach zaczęto przeprowadzać masowe redukcje, mieszkańcy wsi poczęli na gwałt powracać na opuszczoną rolę i aby utrzymać swą rodzinę chwycili zpowrotem za pług i kosę.

Ponieważ rolnicy powiatu zawierckiego nie należeli nigdy do bogaczy, przeto trudno im było o własnych siłach postawić swe gospodarstwa na poziomie minimalnej dochodowości. Udali się przeto o pomoc do okręgowego towarzystwa organizacji i kółek rolniczych. Towarzystwo to, na czele którego stoi **starosta Konopacki,** który wiele dobrego zdziałał dla rolnictwa, otaczając go szczególną opieką od chwili przybycia do Zawiercia, gdy rolnicy zaczęli się krzątać na opuszczonych gospodarstwach, pośpieszył im z jaknajdalej idącą pomocą.

O. T. O. i K. R. za pośrednictwem swoich instruktorów rozpoczęło usilną pracę nad podniesieniem stanu drobnego gospodarstwa rolnego. Praca ta podzielona została na dwa odcinki, a mianowicie męski i żeński.

**Na odcinku pracy męskiej poczęto organizować nowe kółka rolnicze, których obecnie w powiecie zawierckim pracuje 28, liczących ogółem 1200 członków.**

Kółka rolnicze prowadzą wśród mieszkańców wsi wszelkiego rodzaju propagandę, zmierzającą do podniesienia stanu gospodarstw. Na organizowanych zebraniach kółek światlejsi gospodarze wygłaszają pogadanki o uprawie roli, oraz fachowe referaty wygłaszają na zebraniach kółek instruktorzy O. T. O. i K. R. Kółka corocznie sprowadzają dla swych członków za pośrednictwem O. T. O. i K. R. ziemniaki do sadzenia, oraz drzewka owocowe. Dzięki temu w ostatnich latach zaczyna rozwijać się sadownictwo i warzywnictwo.

**Drzewa owocowe mieszkańcy wsi otrzymują za pośrednictwem O. T. O. i K. R. na 3-letni kredyt, to też w ostatnich latach posadzono w powiecie kilkadziesiąt tysięcy drzew owocowych, dzięki czemu nieodłączna ta gałąź rolnictwa stanie się w najbliższych latach nadzwyczaj rentowną.**

Posiadaczom sadów udziela się cały rok bezpłatnych porad i wskazówek. Pozatem wśród młodzieży wiejskiej prowadzone jest t. zw. przysposobienie rolnicze, przygotowujące młodzież do objęcia stanowisk samodzielnych gospodarzy na roli. Biorący udzia w przysposobieniu podzieleni są na zespoły.

**Zespołów takich jest 25 i liczą one przeszło 200 członków.**

Na czele każdego zespołu stoi t. zw. przodownik, który ukończył kursy urządzane przez O. T. O. i K. R. dla przodowników przysposobienia rolniczego. Podczas zimy prowadzone są w zespołach teoretyczne kursy, wygłaszane są fachowe pogadanki, latem zaś biorący udział w przysposobieniu prowadzą pracę praktyczną, na działkach wydzielonych im przez rodziców z ogólnego gospodarstwa przyczem instruktor prowadzący ten dział **p. J. Czerski** prowadzi lustrację poletek omawiając na miejscu błędy uprawy danej rośliny i jej zalety.

W jesieni organizują się pokazy przysposobienia rolniczego, na których wyróżniające się zespoły otrzymują nagrody zespołowe jak również indywidualne.

**Stwierdzić należy, że konkursy przysposobienia rolniczego w dużej mierze zastępują niezamożnej młodzieży niższe szkoły rolnicze, przygotowują bowiem młodzież do samodzielnego gospodarstwa na roli.**

Wielki również nacisk kładzie prezes O. T. O. i K. R. **starosta Konopacki** na odcinek żeński, na którym kulturę gospodarczo - oświatową prowadzą koła gospodyń wiejskich.

**Instruktorka kół gospodyń wiejskich na powiat zawiercki jest p. K. Dymiszkiewiczówna.**

**Kół gospodyń wiejskich istnieje obecnie z powiecie 15, liczą one około 500 członkiń.**

Do stałych zadań kół należy urządzanie wśród członkiń konkursów zdrowia, hodowli drobiu, czystości chaty wiejskiej, hodowli warzyw itp Pozatem niemal w każdym roku prowadzone są w poszczególnych kołach przez fachowe instruktorki specjalne kursy, a mianowicie: kursy przetworów owocowych, wyrobu serów, wypieku ciast, kroju, szycia, robót ręcznych, prania, prasowania, higjeny itp. W zimie koła prowadzą świetlice. Pozatem koła urządzaju i biorą udział w uroczystościach narodowych, oraz w społecznych pracach powiatu i zajmują się zbieraniem składek na cele społeczne.

Skoordynowana praca oświatowo-gospodarcza postawiła gospodarstwo rolne i domowe na wysokim poziomie, do czego właśnie przyczyniły się kółka rolnicze, koła gospodyń wiejskich i przysposobienia rolnicze.

Nad pracą tą czuwają fachowi instruktorzy O. T. O. i K. R., których znów działalność podlega stałej kontroli powiatowego agronoma **p. W. Słocińskiego.**

Obecnie, w związku z koniecznem przekształceniem powiatu z przemysłowego, na powiat rolniczo - handlowo - przemysłowy, czeka O. T. O. i K. R. wielkie zadanie opracowania i przeprowadzenia całego szeregu projektów, zmierzających do gruntownego przekształcenia życia powiatu.

# Komunistyczne „sądy doraźne" w Kielcach.

## Liczne aresztowania.

**W Kielcach władze dokonały likwidacji zakrojonej na szeroką skalę afery komunistycznej. W tutejszym sądzie okr.** odbyło się ostatnio kilka wielkich procesów komunistycznych między któremi w jednym z procesów na ławie oskarżonych zasiadło 35 osób i w ten sposób nastąpiła faktyczna likwidacja jaczejek komunistycznych w Kielcach i w okolicy.

Rozbito aparat partji i osadzając w więzieniu okręgowym komitet partji komunistycznej prawie w pełnym komplecie. Powyższy stan rzeczy pobudził do tem żywszego działania centralne władze komunistyczne. Idąc za instrukcjami władz centralnych, rozbici komuniści miejscowi postanowili zorganizować się na nowo.

Robotę kmunstyczną rozpoczęto od zajęcia się osobami konfidentów, którzy spowodowali uprzednio „wsypy" i w tym celu urządzono sądy partyjne, na których zapadło kilka wyroków śmierci.

Przed kilku dniami taki sąd partyjny zebrał się w składzie kilkunastu osób w jednym z domów przy ul. Domaszowskiej. **Rozpatrywano tam los kilku konfidentów. Poinformowane o sądzie władze policyjne zarządziły obławę i ujęły kilku miejscowych działaczy komunistycznych.**

Energiczne śledztwo doprowadziło do ujęcia Feliksa Nowaka, b. wydawcę „Chłopskiego Żyda" rodem z pod Tarnowa, który ostatnio przybył do Kielc z Warszawy jako wysłannik centralnych władz partji.

Między aresztowanymi znajdują się Górniak, Przeździecki, Moszenberg, Goldberg, Biedny, oraz Wincenty Zdankiewicz. W mieszkaniu Zdankiewicza ukrywał się początkowo delegat centralnego komitetu Feliks Nowak, który następnie przeniósł się do hotelu Europejskiego.

Afera komunistyczna w Kielcach budzi specjalne zainteresowanie ze względu na niespotykane dotychczas na miejscowym terenie tło zamiarów działalności terorystycznej, t. j. wykonanie wyroków.

Ogółem osadzono w więzieniu kilkanaście osób przeważnie ze sfer robotniczych.

# Ach, te kobiety...

Mimowoli podsłuchałem w kawiarni, prowadzoną obok przy stoliku następująca małżeńską rozmowę.

— Do gwiazdki niby to jeszcze daleko — mówił głos kobiecy — ale musimy kupić coś siedem prezentów, trzy dla dzieci, jeden Marysi, jeden pani Eli, a musimy też coś kupić twemu bratu ciotecznemu i jego żonie, bo oni nam zeszłego roku przysłali, a my im nic. Lepiej już teraz o tem pomyśleć, bo w ostatniej chwili i więcej się wyda i nic efektownego się nie znajdzie.

— Hm... Więc obmyśl coś odpowiedniego — odezwał się głos męski, najwidoczniej męża.

— Ach, ty jesteś jedyny do rady — zareplikował głos kobiecy już z intonacją oburzenia.

— No to ci poradzę, ale ty się napewno nie zgodzisz, jak zawsze, na moją radę.

— Nie marudź. Mów.

— Jest to praktyczne i nie drogie. Każdy to mile przyjmie. Każdy, gdy to otrzyma, będzie się cieszył i marzył o przyszłem szczęściu. Kup każdemu ćwiartkę losu Loterji Państwowej.

— Myślałam już o tem, ale widzisz... sama gram. Gdybym ja nie wygrała, a ktoś wygrał na los otrzymany odemnie, tobym tego nie przeżyła.

Mąż zaczął się śmiać głośno. — Ależ Zosiu. Więc wolisz kupować ludziom rzeczy może im całkiem niepotrzebne, niż kupować im coś, co ich może uszczęśliwić? Dzieci się nie liczą, bo jak one wygrają, to jakbyśmy sami wygrali. A z innymi zrób układ. Jeżeli wygrają, niech ci oddadzą połowę wygranej.

Dalszego ciągu rozmowy nie słyszałem. Mnie argumentacja męża przekonała: ale czy żonę przekonał... Przekonać żonę to przecież nie łatwo

# SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Zawody hokejowe w Sosnowcu

### Pogoń (Katowice) — Policyjny K. S. 2:1 (0:0, 2:1, 0:0)

Policyjny KS. ((Sosnowiec) rozpoczął wczoraj zawody o mistrzostwo B. kl. śląskiego okręgu hokejowego spotkaniem z Pogonią z Katowic.

Zawody zakończyły się zwycięstwem Pogoni w stosunku 2:1, właściwy jednak wynik spotkania brzmieć powinien 1:1. Sędzia p. Jöske uznał bowiem dla „Pogoni" wątpliwą bramkę strzeloną przez Fikusa., mimo, że krążek leżał na linji bramkowej. Pozatem sędzia popełnił szereg błędów przez co w znacznym stopniu popsuł te interesujące zawody.

Policyjny wystąpił do zawodów w swym najlepszym składzie z Adamskim w bramce, który kilkakrotniei doskonale interwenjował .

Pierwsza tercja kończy się wynikiem bezbramkowym. Dopiero w drugiej tercji Policyjny uzyskuje prowadzenie ze strzału Bogdanowicza. Ślązacy rzucają się do ataku i zagrażają często bramce gospodarzy. Fiuks strzela na bramkę, którą sędzia uznaje, wywołuje to burzę protestów na widowni. Następnie w kilka minut wynik podwyższa dla Pogoni, dobrze grający Wilimowski. Ostatnia tercja nie zmieniła wyniku.

Drużyna „Policyjnego" zadowoliła, słaby dzień miał Wolny.

### Kronika

× **O. M. P. Będzin — Koszelew pokonał** wczoraj w Będzinie w spotkaniu ping - pongowem KS. Naprzód (Będzin) w stosunku 4:3.

× **CKS. organizuje drużynę hokejową.** CKS. organizuje własną drużynę hokejową, w której grać będzie młodzież szkolna.

Jednocześnie CKS. buduję własną ślizgawkę o powierzchni około 3000 mtr. kw. Wieczorem ślizgawka będzie oświetlona.

× **Reprezentacja PZPN. we Francji przegrywa w meczu treningowym.** Reprezentacja polskiego związku piłki nożnej we Francji z którą spotka się Kraków w dniu 24 bm. rozegrała mecz treningowy z drużyną ligową Rapidu i spotkanie to przegrała w stosunku 1:2. Reprezentacja wystąpiła bez kilku swych najlepszych graczy. Rapid grał ponadto bardzo dobrze.



51

# WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Odwagi, moja droga córko! — odpowiedziała pani Gobert.

— Odwagi, Heleno — powtórzył Lucjan.

— Odwagi! Alboż ja mogę ją mieć?..

Helena chwiała się, wyczerpana mdlejąca.

Garbuska ujęła ją w ramiona i zmusiła, ażeby usiadła.

— Tam jest pani brat — rzekła jednocześnie do pani Gobert, wskazując drzwi od pokoju nieboszczyka.

Lucjan wraz z matką przestąpili próg.

Żałobnicy już postawili wieko na trumnie i mieli ją przybić.

— O! nie jeszcze, panowie, nie jeszcze, błagam was! — zawołała pani Gobert, padając na kolana przy trumnie.

Jeden z żałobników, czy to przejęty żałością, czy też w nadziei napiwku, podniósł wieko i ukazała się twarz nieboszczyka.

Helena, odgadlszy, co się dzieje, pobiegła, wbrew woli matki, i uklękła obok ciotki.

— Ojcze mój! — wyrzekła ze wzruszeniem — przysięgam, że pójdę za tobą do grobu, jeżeli twoja wola będzie naruszona, jeżeli sprzeciwią się temu, abym została żoną Lucjana, który ciebie kocha i którego ty kochałeś!

Garbuska z oczami zaiskrzonemi, z pięściami zaciśniętemi, ze zbielałemi wargami, poskoczyła ku żałobnikom, wrzeszcząc:

— Zamknijcie to pudło! zamknijcie je prędko! ja tak chcę! ja każę!

Pani Gobert nie miała siły zapanować na sobą.

— Świętokradztwo!... Świętokradztwo!.. — zawołała z oburzeniem. — Mówić tak przed tą trumną... co za wstyd!

Garbuska, pieniąc się ze złości, rozszalała, znów powtórzyła:

— Zamknijcie! zamknijcie! Ja tylko sama mam prawo rozkazywać! Co do państwa — mówiła dalej, zwracając się do siostry męża i do Lucjana — wpuściłam was do swego domu, nie przypuszczając, że się zechcecie tu rządzić, jakby u sibie! Otóż dowiodę wam, że ja tylko jestem tutaj pani! Wyjdźcie z tego domu!

— Chodź, chodź, moja matko — rzekł Lucjan, zbladłszy i zaledwie powściągając gniew — zaczekamy na ulicy...

Juljo Tordier, wdowo po moim bracie, którego byłaś złym duchem, wszystko ci to nie przyniesie szczęścia przepowiadam ci! — rzekła pani Gobert, zmierzając ku drzwiom.

I znikła wraz z synem.

Helena, klęcząc w pokoju, szlochała, twarz ukrywszy w dłoniach.

Żałobnicy, zdumieni niezwykłą sceną, jaka się odegrała w ich oczach, zaczęli przybijać wieko trumny.

Na ulicy, przed bramą nr. 7, zebrało się dość dużo ludzi, zaproszonych i ciekawych.

Dziwiono się, że brama nie była obita kirem.

Dziwiono się, że zwłoki nie były wystawione.

Karawan podjechał.

Ozwało się szemranie.

Był to, jak wiemy, karawan ostatniej klasy.

Nikt zaś nie wątpił, że wdowie pozostał duży majątek.

— Taki pogrzeb! jak dla jakiego biedaka!.. A to człowiek bogaty! Czy podobna! — mówili jedni.

A inni odpowiadali.

— Garbuska jest ze skąpstwa znana! Żałowała pieniędzy, na pogrzeb... Chce pochować męża, byle pochować... O! to łotrzyca prawdziwa!

Godzina mijała.

Wśród tych gromadek jakiś człowiek przesuwał się milcząco, nadstawiając uszu.

Był to Józef Terrien.

XXVIII.

Nareszcie z bramy domu wyniesiono trumnę.

Za nią ukazały się natychmiast Garbuska z córką.

Helena zaledwie trzymała się na nogach. Płacz jej był przejmujący.

— Biedna mała — szeptano w tłumie. — To córka tej złej kobiety. Doprawdy, godna pożałowania...

Jula Tordier i Helena stanęły zaraz za karawanem.

Dalej za niemi Lucjan z matką, poczem postępowali zaproszeni.

Orszak dążył do kościoła

Z kościoła miano się udać na cmentarz Montparnasse.

Helena chwiała się za każdym krokiem.

Pani Gevignot, przełożona pensji w Boissy-Saint-Lege, przybyła właśnie w chwili, gdy orszak wyruszył z przed domu nieboszczyka, i, wyszukawszy wzrokiem swą wychowanicę, zbliżyła się do niej mówiąc:

— Oprzyj się na mem ramieniu, drogie dziecko.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.